

# CZŁOWIEK Z EKРАНU

NINA ANDRYCZ urodziła się... Damom, a zwłaszcza prawdziwym damom nie należy liczyć lat. Pod każdym względem Nina Andrycz jest aktorką wyjątkową. Szkołę aktorską ukończyła w wieku zaledwie 20 lat i zadebiutowała z miejsca w repertuarze szekspirowskim. Konkretnie jako królowna Regana w „**Królu Learze**” reżyserowanym przez samego **Leona Schillera** u boku **Józefa Węgrzyna**. Wydarzenie to miało miejsce na deskach Teatru Polskiego. I tak już zostało. Przez 60 lat aktorka wierna pozostała jednej scenie.

Z dnia na dzień Nina Andrycz stała się aktorką cenioną. W swej karierze grała niemal zawsze królowe. Różne królowe — **Balladyne**, **Marię Stuart**, **Lady Makbet**, **carycę Marynę Mniszech**, **Małgorzatę** w „**Ryszardzie III**”. Każdą po kilkaset razy. Mimo, iż przyzwyczała publiczność do wcielania się w postacie dystyngowane z królewskich rodów, grała i to znakomicie **Anielę Dulską**, **babcię Fugenię** w „**Tangu**” i wiecznie pijaną **hrabinę Kottubaj**.

Kiedy w Teatrze Polskim nastąpił kryzys i odchodzili zeń wszyscy reżyserzy. Co zniechęcało aktorów, Nina Andrycz pozostała. Doradził jej to **Stanisław Ja-**



**siukiewicz**. Dziś, kiedy aktorka gra scenę, w której w tamtych latach partnerował jej **Jasiukiewicz**, nikt nie dubluje jego kwestii. Widzowie mogą słuchać tylko tekstów bohaterki. Tak zażyczyła sobie Nina Andrycz i wszyscy to honorują.

W Teatrze Telewizji aktorka nigdy nie wcielała się w role królowych. Tu kreowała wielkie kochanki — **Annę Kareninę**, **Emmę Bovary**. Czterokrotnie zdobywała nagrodę publiczności za „**To Teatr**”, „**Drugie spotkanie z diablem**”, „**Różę dla nikogo**” i „**Rzekę rozłąki**”.

W 1947 roku wyszła za mąż za **Józefa Cyrankiewicza**. Ich związek trwał 21 lat i zakończył się rozwodem. Przez ten czas Nina Andrycz była pierwszą damą Polski.

Prywatnie artystka pisze wiersze. Doskonale pływa. W niedzielę o 22.05 w TVP 2 zobaczymy Ninę Andrycz w „**Horrorze w wesołych bagniskach**”.